

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK VI. Nr 289 (1632) wtorek, 4.XII.1956 r. Nakład 58.043 Cena 20 gr

Tow. W. Gomułka przemawiał do górników na akademii w Katowicach

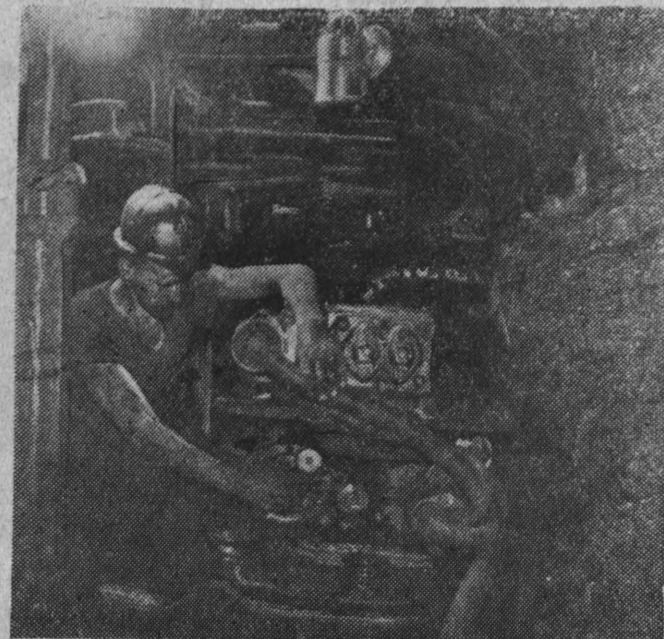
KATOWICE. — Dnia 3 bm. w przeddzień tradycyjnej „Barburki”, odbyła się w

Katowicach akademii z okazji Dnia Górnika. Na akademii owacyjnie witani przebranych górników, przybyli: członkowie Biura Politycznego KC PZPR i sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka. Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki, przewodniczący CRZZ Ignacy Łoga-Sowiński sekretarz KC PZPR Edward Gierk, wiceprezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz minister Górnictwa Węglowego — Franciszek Waniolka.

Witany serdecznymi oklaskami zebranych, wygłosił przemówienie i sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka.

(Przemówienie zamieszcza my na str. 3 i 4)

Dwunasta „Barburka”



NA ZDJĘCIU: kombajnista kop „Zabrze Wschód”. Stanisław Szukała przy pracy. CAF — fot. Seko

Nie hulaszka dziś wreczarki, uciechy pokrzykiwania wokół wieńców wiertniczych, przerażenia w gąłowie mundury górniczej, także i od tych z dnia powszedniego, wzbierających ze skarbcza staruszek — ziem, węgiel i naftę, rudę i sól. Dziś ich światło — i do poczynających kopalń przywili kierownicy państwa, kierownicy przemysłu górniczego, by wynagrodzić za trud, za przywiązanie do górnictwa stanu. I każdy medal, premie pieniężna „Warburga” czy motocykl wreczarki dziś całe społeczeństwo, honorując przeszłość i teraźniejszą, zasługę górniczej braci dla kraju.

Czy trzeba przypominać, że węgiel jest filarem naszej gospodarki, głównym składnikiem eksportu, środkiem warunkującym życie naszego przemysłu? Znamy to powszechnie prawdy.

Czyż trzeba przypominać o heroicznych zmaganiach górniczej braci z siłami przyrody, o sukcesach w wydobyciu, które dały nam pięte miejsce wśród państw świata? Czy wreszcie o górniczych tradycjach walk wolnościowych? Cyfry wskaźniki i tradycje znane są doskonale. Dlatego w uznaniu zasług górników i rancz zawodów górniczych, jak co roku, czołowi gazet wołają: Niech żyje nam górniczy stan! Sympia się zasłużone narodzi, na stu zabawach gra sto orkiestr. Choć święto bywa raz w roku, opieką i troską społeczeństwa towarzyszy górnictwu w ich codziennych pracach. Świądzą o tym specjalne przywileje skonkretyzowane w Kartce Górnika, w placach, w przedziałach mieszkalnych. Jednak nie stanowią one jeszcze pełnej rekompensaty górnictwu — i jest to obecnie przedmiotem troski kierownictwa partii i rządu.

Tegoroczna „Barburka” tym różni się od poprzednich, że górnicy tak, jak metalowcy czy włókniarze, mają pełne, faktyczne prawa współgospodarzy swych warsztatów pracy. Wielka siła polityczna płynie z tego faktu i duże efekty ekonomiczne może ona przynieść. Górnicy doskonale orientują się w jak ciężkiej sytuacji znajduje się ich przemysł, kraj i jak wiele od węgla zależy. Dlatego też, obok corocznych, od serca składanych życzeń użyjmy jeszcze raz, również serdecznych słów tow. Gomułki: Pomóżcie swoim braciom robotnikom. Zwiększajcie wydobycie węgla!

WOJSKA ANGIELSKO-FRANCUSKIE zostaną wycofane

Powołanie komisji porozumiewawczej w Białymstoku

W dniu 3 grudnia odbyło się w Białymstoku spotkanie przedstawicieli partii i stronnictw politycznych oraz organizacji społecznych. Celem spotkania było powołanie w związku ze zbliżającymi się wyborami do Sejmu PRL Komisji Porozumiewawczej.

W skład powołanej komisji weszli:

Tow. tow. Ornat i Szpaliński — PZPR, ob. ob. Krzesak i Karabowicz — ZSL, Pikielski i Kozłowski — SD, Zimnoch — Liga Kobiet, Korolczuk — ZMP, Syty — Związki Zawodowe, Rosiewicz — Spółdzielczość.

Na pierwszym organizacyjnym posiedzeniu Komisji Porozumiewawczej, dokonano wyboru przewodniczącego komisji i sekretariatu. Przewodniczącym komisji jednogłośnie wybrany został Kazimierz Ornat — PZPR. W skład sekretariatu weszli: Ornat — PZPR, Krzesak — ZSL, Pikielski — SD, Korolczuk — ZMP i Syty — Związki Zawodowe.

Ustalono, że siedziba Komisji Porozumiewawczej mieścić się będzie w gmachu Prezydium MRN.

Postanowiono również wystąpić do powiatów wchodzących w skład okręgu wyborczego, do którego należy Białystok, o odbycie wspólnego posiedzenia powiatowych komisji porozumiewawczych, celem omówienia szeregu zagadnień związanych z kampanią wyborczą.

z Egiptu



LONDYN. — Wielka Brytania i Francja postanowiły wycofać jak najszybciej swe siły zbrojne z Egiptu. Żądają one równocześnie wprowadzenia w życie uchwały konferencji londyńskiej w sprawie umiędzynarodowienia Kanału Sueskiego. W poniedziałek po południu ogłoszono równocześnie w Londynie i Paryżu oświadczenie brytyjsko — francuskie przesłane sekretarzowi generalnemu ONZ, Hammarskjöldowi.

Z oświadczenia tego wynika, że wojska napastnicze wycofane zostaną w terminie, który uzgodnią dowódcy wojsk brytyjsko-francuskich, gen. Keightley oraz dowódcy sił zbrojnych ONZ, gen. Burns. Termin ten nie został ściśle określony.

Brytyjski minister spraw zagranicznych Lloyd złożył oświadczenie w Izbie Gmin, w którym wyraził przekonanie, że Izrael wycofa również swe siły zbrojne z Egiptu.

PARYŻ. — „Aurore” z 3 bm. pisząc o zapowiedzianej ewakuacji wojsk anglo-francuskich z Egiptu, wyraża przypuszczenie, że ewakuacja zakończy się przed Bożym Narodzeniem lub Nowym Rokiem.

LONDYN. — Jak oświadczył w Tel-Awiewie rzecznik armii izraelskiej, Izrael wycofał jak dotąd z półwyspu synajskiego trzy brygady swych wojsk.

NA ZDJĘCIU U GÓRY: Żołnierze francuscy zorganizowali prowizoryczny obóz na ulicach Port Saidu. Fot. — CAF

Kadar zdecydował się zezwoić na przybycie Hammarskjöelda ale nie chce wpuścić na Węgry obserwatorów ONZ

NOWY JORK. — W poniedziałek sekretarz generalny ONZ, Hammarskjöld otrzymał od wiceministra spraw zagranicznych Węgier, Sebesa depeszę. W depeszy tej Sebes w imieniu rządu węgierskiego wyraża zgodę na przybycie Hammarskjöelda do Budapesztu „w terminie dogodnym dla obu stron”.

Równocześnie, Sebes wyraża zgodę na zorganizowanie natychmiast spotkania reprezentantów rządu węgierskiego z Hammarskjöldem w Rzymie lub Nowym Jorku.

Wiceminister spraw zagranicznych Węgier informuje także, że rząd węgierski nie zgadza się na przybycie na Węgry obserwatorów politycznych ONZ „w celu zbadania sytuacji na miejscu i złożenia sprawozdania Zgromadzeniu Ogólnemu”, ponieważ „wydarzenia na Węgrzech są sprawą czysto wewnętrzną i nie podlegają kompetencji żadnej organizacji międzynarodowej, w tym również Narodów Zjednoczonych”.

Jak podaje agencja Reutersa 2 bm. wieczorem przybył do Budapesztu K. P. S. Menon, ambasador Indii w Moskwie. Menon, który jest akredytowany również w Budapeszcie, przeprowadził rozmowy z Janosem Kadarom.

Tydzień temu do Budapesztu przybył w tym samym celu dr Khosla, ambasador Indii w Pradze. Jest on osobistym przedstawicielem premiera Nehru w rozmowach z rządem Kadar.

Sprawa Węgier znowu w ONZ

NOWY JORK. — W poniedziałek 3 bm. Zgromadzenie Ogólne NZ przystąpiło ponownie do rozpatrywania sprawy Węgier. Podstawą debaty stał się nowy projekt rezolucji wysunięty przez 14 państw — USA, Argentynę, Australię, Belgię, Kuba, Danię, Salvador, Irlandię, Włochy, Holandię, Norwegię, Pakistan, Szwecję i Syjam.

Projekt rezolucji wzywa rządy Związku Radzieckiego i Węgier, aby jeszcze raz rozpatrzyły uchwałę ONZ w sprawie dopuszczenia na Węgry obserwatorów politycznych z ramienia Organizacji Narodów Zjednoczonych. Projekt rezolucji domaga się, by oba wymienione rządy udzieliły do 7 grudnia br. sekretarzowi generalnemu odpowiedź, czy zgadzają się na wpuszczenie obserwatorów ONZ. W międzyczasie sekretarz generalny powinien wysłać mianowanych przez siebie obserwatorów do innych (sąsiadujących z Węgrami) krajów.

Równocześnie projekt rezolucji wyraża głębokie zaniepokojenie z powodu tego,

że ZSRR nie wykonał poprzedniej uchwały ONZ, wzywającej rząd radziecki do wycofania swych wojsk z Węgier, zaniechania deportacji obywateli węgierskich i do odesłania i powrotu deportowanych.

Pierwszy przemawiał minister spraw zagranicznych Węgier Imre Horvath. Zaprotestował on przeciwko rozpatrywaniu sprawy Węgier przez Zgromadzenie Ogólne i oświadczył, że interwencja wojsk radzieckich nastąpiła za zgodą i na żądanie rządu węgierskiego. Horvath podkreślił, że skoro tylko zapanuje na Węgrzech porządek, rząd węgierski podejmie rokowania w sprawie wycofania tych wojsk.

Szef delegacji USA Lodge, uznał gotowość rządu węgierskiego prowadzenia bezpośrednich rozmów z Hammarskjöldem w Budapeszcie — za nie wystarczającą. Zdaniem Lodge’a, ignorowanie przez ZSRR i Węgry uchwały Zgromadzenia Ogólnego jest poważnym naruszeniem.

Następny mówca, delegat Kanady R. Pinard oświadczył, że rewolucja węgierska była dziełem nie elementów faszystowskich, lecz całego narodu.

Odmienne zdania był przedstawiciel Czechosłowacji V. David. Jego zdaniem, wydarzenia na Węgrzech zostały spowodowane przez elementy „z zewnątrz” w celu przywrócenia ustroju kapitalistycznego.

Po przemówieniu Davida zarządzono przerwę w obradach.

W Białymstoku powstał Komitet Reorganizacji Spółdzielczości Pracy Prezes Pugawko zapowiedział ustąpienie Zarządu WZSP

Już za 2 dni, 6 grudnia, białostocki spółdzielczy radziec będą na wojewódzkim zjeździe nad naprawą spółdzielczości pracy, nad stworzeniem ze spółdzielni rentownych a zarazem tańszych niż obecnie zakładów, służących swymi wyrobami i usługami potrzebom społeczeństwa.

Z dnia na dzień, w miarę zbliżania się zjazdu, rozwija się w białostockich spółdzielniach twórcza dyskusja, w toku której wysuwane są liczne wnioski zmierzające do usamodzielnienia spółdzielni, a tym samym do poważnego zmniejszenia zburokratyzowanej, kosztownej administracji.

Tak na przykład, w dniu 2 grudnia odbyła się w Białymstoku narada spółdzielców, podczas której wypowiedziano się za usamodzielnieniem spółdzielni. Wielu dyskutantów stwierdziło między innymi potrzebę powstania Banku Spółdzielczego, zrównania w wysokości podatków spółdzielców z rzemieślnikami i indywidualnymi oraz zlikwidowania Wojewódzkiego Związku Spółdzielczości Pracy. Na miejsce obecnego WZSP powstałby mały, lecz sprężysta komórka, koordynująca sprawy spółdzielczości w województwie.

W związku z ostrą krytyką pracy Rady Nadzorczej i Zarządu WZSP, prezes Pugawko zapowiedział ustąpienie zarówno Rady jak i Zarządu. Prezes Pugawko, stwierdzając konieczność reorganizacji spółdzielczości, wypowiedział się za usamodzielnieniem spółdzielni i likwidacją WZSP.

W czasie narady spółdzielcy wybrali spośród swego grona Komitet Reorganizacji Spółdzielczości Pracy, który na wojewódzkim i krajowym zjeździe wystąpi ze swymi tezami naprawy spółdzielczości pracy. Komitet urzęduje przy

Z ostatniej chwili ZSRR proponuje zwołanie Komisji Rozbrojeniowej

NOWY JORK. — Stały przedstawiciel radziecki w ONZ, A. Sobolew skierował na ręce pełniącego w tym miesiącu obowiązki przewodniczącego Komisji Rozbrojeniowej ONZ, P. Dixona pismo, w którym prosi o wcześniejsze zwołanie posiedzenia Komisji w celu przedyskutowania ostatnich radzieckich propozycji rozbrojeniowych.

Mianowanie biskupów na Ziemiach Zachodnich

WARSZAWA. — Stolica Apostolska ustanowiła na Ziemiach Zachodnich, na miejsce dotychczasowych wikariuszy kapitulnych — pięciu nowych biskupów a mianowicie: dla Wrocławia — ks. biskupa Bolestawa Kominka, dla Opola — ks. biskupa Franciszka Jopa, dla Gorzowa — ks. biskupa Teodora Bensch, dla Gdańska — ks. biskupa Edmunda Nowickiego, dla Olsztyna — ks. biskupa Tomasza Wilczyńskiego.

Nominacje te zostały uzgodnione między Episkopatem a Rządem PRL.

Ograniczenie zużycia benzyny

WARSZAWA. — Z dniem 3 bm. weszła w życie uchwała Rady Ministrów w sprawie przejściowego ograniczenia zużycia benzyny dla pojazdów mechanicznych (przebieg 20 proc.). Ograniczenia podyktowane zostały okresowymi trudnościami w imporcie tego paliwa i będą obowiązywać aż do odwołania.

Premier Grecji — Karamanlis z wizytą w Belgradzie

BELGRAD. — W dniu 3 bm. przybył do Belgradu z oficjalną wizytą na zaproszenie prezydenta Jugosławii Tito pre-

mier grecki C. Karamanlis. Premierowi towarzyszy minister spraw zagranicznych Grecji, Averoff.

■ *Ciąg dalszu na str. 4*

Tylko pracą naszych mięśni i mózgów zwiększyć możemy nasz materialny dobrobyt, naszą kulturę ducha i podnieść kraj na nowy, wyższy stopień rozwoju

Przemówienie towarzysza Władysława Gomułki z okazji „Dnia Górnika“

■ Ciąg dalszy ze str. 3

na czoło. Dla szczegółowego przeprowadzenia tej sprawy i przywołania konkretnych wniosków została powołana komisja rządowa. Niezależność obecnej sytuacji gospodarczej, a zwłaszcza wiadomość, że rząd radziecki umorzył nam zaciąganie poprzednio kredytów oraz udzielił Polsce nowych kredytów, wytworzyła u wielu robotników przekonanie, że obecnie rząd może zastosować podwyżkę zarobków w szerszym zakresie. Jak już wspominałem, możliwości takich na 1957 rok nie ma.

O sytuacji gospodarczej mówiliśmy dość szeroko na VIII Plenum naszej partii. Sytuacja ta wskutek umorzenia nam długów przez Związek Radziecki nieco się polepszyła. Szczególnie dobre perspektywy zapowiadają się na późniejsze lata, na które przypadała płatność tych długów. Gdybyśmy nie uzyskali umorzenia długów, to nie tylko nie mogłoby być mowy o żadnej podwyżce płac w 1957 roku, lecz nie zależyłbyśmy sposobu na pokrycie rynku zwiększoną masą towarową, odpowiadającą wysokości różnych podwyżek udzielonych w roku bieżącym.

Nikomu nie można odmówić słuszności argumentów, którymi uzasadniał żądanie pełniejszego swobodnego bytu. Zwiększała ludźmi mała zarabianiec słusznie nieraz zarzucała przedstawicieli partii czy rządu. „Jaki mamy być z naszych niskich zarobków? Jak wiązać koniec z końcem?“ A co możemy na to odpowiedzieć? Możemy tak samo zapłacić się robotników: — Skąd państwo ma wziąć, aby dać od razu więcej?

Wspomniałem już, że fundusz płac w br. podniósł się o 16 proc. w stosunku do roku ub. Można by tylko cieszyć się ze wzrostu zarobków ludzi pracujących, gdyby ten wzrost szedł w parze z odpowiednim wzrostem produkcji, która zawsze powinna wyprzedzać wzrost za-

Podwyżka płac w górnictwie powinna przyczynić się do ustabilizowania załóg kopalń

Mimo trudnej sytuacji gospodarczej kierownictwo organów władzy ludowej uznawało, że począwszy od 1 stycznia przyszłego roku należy uwzględnić słuszne żądania górników domagających się zmian w dotychczasowym systemie płac, uroszczenia tego systemu na wzór, jaki istniał w kopalniach przed wojną oraz odpowiedniego podniesienia płac podstawowych.

Zgodnie z ankietą przeprowadzoną we wszystkich kopalniach, ponad 30 tys. robotników zatrudnionych w górnictwie, zarobiło we wrześniu poniżej 1000 zł, wliczając w to sumę również zarobki z godzinnych nadliczbowych i za pracę w dni świąteczne. Dalej 65 tys. górników zarobiło w tym czasie od 1.000 do 1.500 zł, ok. 100 tys. — od 1.500 do 2.500 zł, a powyżej 2.500 zł zarobiło 58 tys. górników.

Szczególnie niskie zarobki otrzymują niewykwalifikowani robotnicy drolowi, głównie nowowerbowani po zaprzestaniu.

Te niskie zarobki, wynikające z braku kwalifikacji i nawyku pracy w kopalni powodują wielką płynność nowowerbowanych robotników. W I półroczu bież. roku 53 proc. nowowerbowanych odeszło z pracy po krótkim pobycie w kopalni.

Przemysł górniczy wymaga ustabilizowanej, doświadczonej i wysoko kwalifikowanej załogi. Wskutek niskich zarobków odeszła z tego przemysłu połowa część robotników zamieszkałych w całej Polsce w pobliżu lub w jej pobliżu. Wyższe zarobki powinny

Rząd i partia oczekują od górników poparcia dla swych wysiłków w przełamywaniu trudności gospodarczych

Daniem naszym jest ustabilizowanie załóg górniczych we wszystkich kopalniach.

Załoga każdej kopalni powinna być zgrana, zgodna, rodzinna i jednolita i kochająca swój zakład górniczy. Do tego zmierzają również nowe polityki płac w górnictwie, jakie zastosujemy od 1 stycznia 1957 roku.

Wyjdźmy na spotkanie żądanom górników szerokoemu frontem. Uważamy, że i górnicy szeroko frontem poprzy wysiłki rządu i partii zmierzające do przezwyciężenia naszych trudności w zaopatrzaniu w węgiel wszystkich dziedzin naszego życia, włączając w to zapotrzebowanie ludności na węgiel opałowy. Trudności te są wielkie.

Mimo 24 planowanych roboczych dni świątecznych w górnictwie — plan wydobycia w roku bieżącym nie jest wykonywany. Szczególnie w ostatnich miesiącach wydobycie węgla poważnie odbiega od ilości zaplanowanych. Pogarsza się przy tym kaloryczność węgla. Z niektórych kopalń razem z węglem idą wielkie ilości kamienia. Kamieniem zaś palić nie można.

W takiej sytuacji nie możemy wyrzucić węgla wydobytanego w dni świąteczne. Równocześnie nie możemy kontynuować przysmuszania górników, narzucać im obowiązku pracy w dni świąteczne. Apelujemy

robotników. Stąd bowiem biorą się środki na inwestycje. Tymczasem, według wstępnych obliczeń, wartość całej produkcji przemysłowej będzie w roku bież. tylko o 10 proc. większa niż była w roku ub. Widzimy więc, że proporcje między wzrostem produkcji a wzrostem płac zostały w br. odwrócone. W związku z tym zaplanowana na inwestycje część dochodu narodowego musi być dalej zmniejszana.

W tych cyfrach znajduje się odpowiedź, dlaczego — z wyjątkiem górników — w zasadzie nie można będzie w 1957 r. objąć podwyżką płac innych grup klasy robotniczej. Szerze obiecie innych pracowników podwyżka płac stanie się możliwa tylko na podniesienie produkcji i obniżenia jej kosztów. W tym zakresie wielką rolę powinny odegrać samorządowe robotnice.

Po VIII Plenum były wśród robotników liczne głosy, aby rozsiać pożyczkę wewnętrzną na spłatę długów i na podniesienie naszej gospodarki. Do kierownictwa partii napływały nawet takie uchwały załóg. Rząd i kierownictwo partii, chociaż w pełni doceniały znaczenie takiej ofiarności robotniczej, nie mogły podjąć tej inicjatywy, gdyż zarobki większości klasy robotniczej i tak są nie wyższe, a proponowana pożyczka tylko w niedużym stopniu mogłaby wpłynąć na zmniejszenie trudności gospodarczych.

Rząd i kierownictwo partii zwracają się do klasy robotniczej i do wszystkich ludzi pracy nie o pożyczkę, lecz o niewystawianie władzy ludowej rachunków do płacenia za różne pretensje sięgające nieraz wielu lat wstecz. Wśród tych pretensji są i niektóre słuszne i uzasadnione, niektóre zaś zupełnie bezpodstawnie. Nawet słusznych pretensji nie można od razu uregulować, gdyż nie ma na to środków.

Przywrócić tych ludzi, z powrotem do kopalni, jak też zachęcić robotników zamieszkałych na terenach górniczych do objęcia pracy w kopalniach.

Na regulację płac górniczych w ciągu 4 lat, tj. od 1952 roku do końca br., została wydatkowana suma 1.763 mln złotych. Suma ta nie rozwiązała problemu zarobków w górnictwie i ustabilizowania załogi górniczej. Na projektowaną obecnie zasadniczą regulację płac trzeba będzie, mimo wielkich trudności, przeznaczyć więcej niż wydatkowaną sumę 1.763 mln złotych. Sprawa ta była ostatnio omawiana na posiedzeniu Biura Politycznego KC naszej partii i na posiedzeniu przedstawicieli zarządu głównego Związku Górników oraz Ministerstwa Górniczego.

Wysunięte przez waszych przedstawicieli związkowych argumenty, popierane również przez Ministerstwo Górniczego Węglowego, uzasadniają niezbędną podwyżkę płac w górnictwie na wyższym poziomie, zostały w zasadzie przyjęte. Zdecydowano, że należy przystąpić w najbliższym czasie do szczegółowych rokowań między przedstawicielami Związku Górników, a przedstawicielami rządu, aby jeszcze w bieżącym miesiącu ustalić nowe zasady pracy i płacy w przemyśle górniczym i zastosować je od nowego roku.

Jak już wspominałem, płace te będą znacznie wyższe niż w innych gałęziach przemysłu. Jest to w pełni uzasadnione.

W kopalniach Zagłębia Dąbrowskiego miały miejsce mniejsze lub większe wybruki robotnicze. Prawdy, które trzeba zrozumieć

Towarzysze górnicy! Przed nami plan grudnia, plan 1957 roku. Na te plany składają się plany setek i tysięcy przedsięwzięć w każdej kopalni. Plan będzie wykonany, gdy wykonają swój codzienny plan każdy przodek, każda ściana, filar, każdy chodnik.

Dłatego walka o plan, to walka o wykonanie dziennej pracy każdego przodka. Mamy wszystkie warunki, aby tę walkę wygrać. Mamy armię doświadczonych, ofiarnych górników. Mamy dobry doświadczenia pracowników inżynieryjnych i technicznych, których znaczna część wyrosła z klasy robotniczej, kształciła się już w szkołach Polski Ludowej. Mamy doświadczenia kierownictwa centralnego, które zapewnia właściwy poziom prowadzenia tego najważniejszego i najtrudniejszego w Polsce przemysłu.

Walka o plan nie jest dla naszych górników nowością. W okresie planu 6-letniego, w wyniku ciężkiej i ofiarnej pracy całej brzoły górniczej, wydobycie dzienne wzrosło o 50 tys. ton dziennie.

Czegoż więc potrzeba do wykonania planu, do pokonania trudności w naszej gospodarce, do podniesienia poziomu życia narodu polskiego?

Przed wszystkim zrozumienia kilku prostych prawd:

Prawda pierwsza polega na tym, że praca mięśni i mózgu człowieka jest źródłem, z którego wytryska jego materialny dobrobyt i kultura ducha.

Jeśli kierownicy partii i państwa ludowego apelują o coś do klasy robotniczej, to nikt nie ma na oku innych celów, jak dobro robotników, dobro wszystkich ludzi pracy, dobro całego narodu.

Tymi prawdami powinni kierować się górnicy i cała klasa robotnicza w codziennym życiu i w codziennej pracy. Wówczas nie tylko wykonamy, lecz i przekroczymy nakreślone plany produkcyjne, podniesiemy nasz kraj na nowy, wyższy stopień rozwoju.

Wyrażam głębokie przekonanie, że górnicy — jak w przeszłości, tak i obecnie — są dowódcą pokładanych w nich nadziei, są krajowi więcej węgla, że skoncentrowali w sobie swe siły i całą uwagę dla odrodzenia, dla budowy nowego państwa, dla odrodzenia polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, dla zbudowania nowego państwa.

Ob. Konopko twierdził również, że wysunięli dłatego kandydatury, bo radni mogą niewieleś ludzi wybrnąć z trudności, które stoją przed nami. W tym celu, jeżeli odpowiemy przecząco, a jednocześnie postawimy następujące postulaty:

Pod pierwsze — trzeba załatwić załogi, przedstawić do dalszego wypracowania nowego systemu płac, a następnie zatwierdzić go jako ustawę państwa.

Pod drugie — trzeba załatwić załogi, przedstawić do dalszego wypracowania nowego systemu płac, a następnie zatwierdzić go jako ustawę państwa.

Pod trzecie — trzeba załatwić załogi, przedstawić do dalszego wypracowania nowego systemu płac, a następnie zatwierdzić go jako ustawę państwa.

Pod czwarte — należy jak najszybciej uporać się z oświatą i oświatą, a następnie zatwierdzić go jako ustawę państwa.

Pod piąte — należy jak najszybciej uporać się z oświatą i oświatą, a następnie zatwierdzić go jako ustawę państwa.

Pod szóste — należy jak najszybciej uporać się z oświatą i oświatą, a następnie zatwierdzić go jako ustawę państwa.

Pod siódme — należy jak najszybciej uporać się z oświatą i oświatą, a następnie zatwierdzić go jako ustawę państwa.

Pod ósme — należy jak najszybciej uporać się z oświatą i oświatą, a następnie zatwierdzić go jako ustawę państwa.

Pod dziewiąte — należy jak najszybciej uporać się z oświatą i oświatą, a następnie zatwierdzić go jako ustawę państwa.

Pod dziesiąte — należy jak najszybciej uporać się z oświatą i oświatą, a następnie zatwierdzić go jako ustawę państwa.

Pod jedenaste — należy jak najszybciej uporać się z oświatą i oświatą, a następnie zatwierdzić go jako ustawę państwa.

Pod dwanaście — należy jak najszybciej uporać się z oświatą i oświatą, a następnie zatwierdzić go jako ustawę państwa.

Pod trzynaście — należy jak najszybciej uporać się z oświatą i oświatą, a następnie zatwierdzić go jako ustawę państwa.

Pod czternaście — należy jak najszybciej uporać się z oświatą i oświatą, a następnie zatwierdzić go jako ustawę państwa.

Pod piętnaście — należy jak najszybciej uporać się z oświatą i oświatą, a następnie zatwierdzić go jako ustawę państwa.

Pod szesnaste — należy jak najszybciej uporać się z oświatą i oświatą, a następnie zatwierdzić go jako ustawę państwa.

Pod siedemnaście — należy jak najszybciej uporać się z oświatą i oświatą, a następnie zatwierdzić go jako ustawę państwa.

Pod osiemnaście — należy jak najszybciej uporać się z oświatą i oświatą, a następnie zatwierdzić go jako ustawę państwa.

Pod dziewiętnaście — należy jak najszybciej uporać się z oświatą i oświatą, a następnie zatwierdzić go jako ustawę państwa.

Pod dwadzieścia — należy jak najszybciej uporać się z oświatą i oświatą, a następnie zatwierdzić go jako ustawę państwa.

Pod dwadzieścia jeden — należy jak najszybciej uporać się z oświatą i oświatą, a następnie zatwierdzić go jako ustawę państwa.

Pod dwadzieścia dwa — należy jak najszybciej uporać się z oświatą i oświatą, a następnie zatwierdzić go jako ustawę państwa.

Pod dwadzieścia trzy — należy jak najszybciej uporać się z oświatą i oświatą, a następnie zatwierdzić go jako ustawę państwa.

Pod dwadzieścia cztery — należy jak najszybciej uporać się z oświatą i oświatą, a następnie zatwierdzić go jako ustawę państwa.

Pod dwadzieścia pięć — należy jak najszybciej uporać się z oświatą i oświatą, a następnie zatwierdzić go jako ustawę państwa.

Pod dwadzieścia sześć — należy jak najszybciej uporać się z oświatą i oświatą, a następnie zatwierdzić go jako ustawę państwa.

Pod dwadzieścia siedem — należy jak najszybciej uporać się z oświatą i oświatą, a następnie zatwierdzić go jako ustawę państwa.

Pod dwadzieścia osiem — należy jak najszybciej uporać się z oświatą i oświatą, a następnie zatwierdzić go jako ustawę państwa.

Pod dwadzieścia dziewięć — należy jak najszybciej uporać się z oświatą i oświatą, a następnie zatwierdzić go jako ustawę państwa.

Pod dwadzieścia dziesięć — należy jak najszybciej uporać się z oświatą i oświatą, a następnie zatwierdzić go jako ustawę państwa.

Pod dwadzieścia jeden — należy jak najszybciej uporać się z oświatą i oświatą, a następnie zatwierdzić go jako ustawę państwa.

Pod dwadzieścia dwa — należy jak najszybciej uporać się z oświatą i oświatą, a następnie zatwierdzić go jako ustawę państwa.

Pod dwadzieścia trzy — należy jak najszybciej uporać się z oświatą i oświatą, a następnie zatwierdzić go jako ustawę państwa.

W rezultacie czego znaleźliśmy się w położeniu nad wyraz ciężkim? Podstawową przyczyną tego jest to, że państwo, jakim jest nasz kraj, nie posiada wystarczających środków na inwestycje.

W tym celu, jeżeli odpowiemy przecząco, a jednocześnie postawimy następujące postulaty:

Pod pierwsze — trzeba załatwić załogi, przedstawić do dalszego wypracowania nowego systemu płac, a następnie zatwierdzić go jako ustawę państwa.

Pod drugie — trzeba załatwić załogi, przedstawić do dalszego wypracowania nowego systemu płac, a następnie zatwierdzić go jako ustawę państwa.

Pod trzecie — trzeba załatwić załogi, przedstawić do dalszego wypracowania nowego systemu płac, a następnie zatwierdzić go jako ustawę państwa.

Pod czwarte — należy jak najszybciej uporać się z oświatą i oświatą, a następnie zatwierdzić go jako ustawę państwa.

Pod piąte — należy jak najszybciej uporać się z oświatą i oświatą, a następnie zatwierdzić go jako ustawę państwa.

Pod szóste — należy jak najszybciej uporać się z oświatą i oświatą, a następnie zatwierdzić go jako ustawę państwa.

Pod siódme — należy jak najszybciej uporać się z oświatą i oświatą, a następnie zatwierdzić go jako ustawę państwa.

Pod ósme — należy jak najszybciej uporać się z oświatą i oświatą, a następnie zatwierdzić go jako ustawę państwa.

Pod dziewiąte — należy jak najszybciej uporać się z oświatą i oświatą, a następnie zatwierdzić go jako ustawę państwa.

Pod dziesiąte — należy jak najszybciej uporać się z oświatą i oświatą, a następnie zatwierdzić go jako ustawę państwa.

Pod jedenaste — należy jak najszybciej uporać się z oświatą i oświatą, a następnie zatwierdzić go jako ustawę państwa.

Pod dwanaście — należy jak najszybciej uporać się z oświatą i oświatą, a następnie zatwierdzić go jako ustawę państwa.

Pod trzynaście — należy jak najszybciej uporać się z oświatą i oświatą, a następnie zatwierdzić go jako ustawę państwa.

Pod czternaście — należy jak najszybciej uporać się z oświatą i oświatą, a następnie zatwierdzić go jako ustawę państwa.

Pod piętnaście — należy jak najszybciej uporać się z oświatą i oświatą, a następnie zatwierdzić go jako ustawę państwa.

Pod szesnaste — należy jak najszybciej uporać się z oświatą i oświatą, a następnie zatwierdzić go jako ustawę państwa.

Pod siedemnaście — należy jak najszybciej uporać się z oświatą i oświatą, a następnie zatwierdzić go jako ustawę państwa.

Pod osiemnaście — należy jak najszybciej uporać się z oświatą i oświatą, a następnie zatwierdzić go jako ustawę państwa.

Pod dziewiętnaście — należy jak najszybciej uporać się z oświatą i oświatą, a następnie zatwierdzić go jako ustawę państwa.

Pod dwadzieścia — należy jak najszybciej uporać się z oświatą i oświatą, a następnie zatwierdzić go jako ustawę państwa.

Pod dwadzieścia jeden — należy jak najszybciej uporać się z oświatą i oświatą, a następnie zatwierdzić go jako ustawę państwa.

Pod dwadzieścia dwa — należy jak najszybciej uporać się z oświatą i oświatą, a następnie zatwierdzić go jako ustawę państwa.

Pod dwadzieścia trzy — należy jak najszybciej uporać się z oświatą i oświatą, a następnie zatwierdzić go jako ustawę państwa.

Pod dwadzieścia cztery — należy jak najszybciej uporać się z oświatą i oświatą, a następnie zatwierdzić go jako ustawę państwa.

Pod dwadzieścia pięć — należy jak najszybciej uporać się z oświatą i oświatą, a następnie zatwierdzić go jako ustawę państwa.

Pod dwadzieścia sześć — należy jak najszybciej uporać się z oświatą i oświatą, a następnie zatwierdzić go jako ustawę państwa.

Pod dwadzieścia siedem — należy jak najszybciej uporać się z oświatą i oświatą, a następnie zatwierdzić go jako ustawę państwa.

Pod dwadzieścia osiem — należy jak najszybciej uporać się z oświatą i oświatą, a następnie zatwierdzić go jako ustawę państwa.

Pod dwadzieścia dziewięć — należy jak najszybciej uporać się z oświatą i oświatą, a następnie zatwierdzić go jako ustawę państwa.

Pod dwadzieścia dziesięć — należy jak najszybciej uporać się z oświatą i oświatą, a następnie zatwierdzić go jako ustawę państwa.

Pod dwadzieścia jeden — należy jak najszybciej uporać się z oświatą i oświatą, a następnie zatwierdzić go jako ustawę państwa.

Pod dwadzieścia dwa — należy jak najszybciej uporać się z oświatą i oświatą, a następnie zatwierdzić go jako ustawę państwa.

Pod dwadzieścia trzy — należy jak najszybciej uporać się z oświatą i oświatą, a następnie zatwierdzić go jako ustawę państwa.

Pod dwadzieścia cztery — należy jak najszybciej uporać się z oświatą i oświatą, a następnie zatwierdzić go jako ustawę państwa.

W tym celu, jeżeli odpowiemy przecząco, a jednocześnie postawimy następujące postulaty:

Pod pierwsze — trzeba załatwić załogi, przedstawić do dalszego wypracowania nowego systemu płac, a następnie zatwierdzić go jako ustawę państwa.

Pod drugie — trzeba załatwić załogi, przedstawić do dalszego wypracowania nowego systemu płac, a następnie zatwierdzić go jako ustawę państwa.

Pod trzecie — trzeba załatwić załogi, przedstawić do dalszego wypracowania nowego systemu płac, a następnie zatwierdzić go jako ustawę państwa.

Pod czwarte — należy jak najszybciej uporać się z oświatą i oświatą, a następnie zatwierdzić go jako ustawę państwa.

Pod piąte — należy jak najszybciej uporać się z oświatą i oświatą, a następnie zatwierdzić go jako ustawę państwa.

Pod szóste — należy jak najszybciej uporać się z oświatą i oświatą, a następnie zatwierdzić go jako ustawę państwa.

Pod siódme — należy jak najszybciej uporać się z oświatą i oświatą, a następnie zatwierdzić go jako ustawę państwa.

Pod ósme — należy jak najszybciej uporać się z oświatą i oświatą, a następnie zatwierdzić go jako ustawę państwa.

Pod dziewiąte — należy jak najszybciej uporać się z oświatą i oświatą, a następnie zatwierdzić go jako ustawę państwa.

Pod dziesiąte — należy jak najszybciej uporać się z oświatą i oświatą, a następnie zatwierdzić go jako ustawę państwa.

Pod jedenaste — należy jak najszybciej uporać się z oświatą i oświatą, a następnie zatwierdzić go jako ustawę państwa.

Pod dwanaście — należy jak najszybciej uporać się z oświatą i oświatą, a następnie zatwierdzić go jako ustawę państwa.

Pod trzynaście — należy jak najszybciej uporać się z oświatą i oświatą, a następnie zatwierdzić go jako ustawę państwa.

Pod czternaście — należy jak najszybciej uporać się z oświatą i oświatą, a następnie zatwierdzić go jako ustawę państwa.

Pod piętnaście — należy jak najszybciej uporać się z oświatą i oświatą, a następnie zatwierdzić go jako ustawę państwa.

Pod szesnaste — należy jak najszybciej uporać się z oświatą i oświatą, a następnie zatwierdzić go jako ustawę państwa.

Pod siedemnaście — należy jak najszybciej uporać się z oświatą i oświatą, a następnie zatwierdzić go jako ustawę państwa.

Pod osiemnaście — należy jak najszybciej uporać się z oświatą i oświatą, a następnie zatwierdzić go jako ustawę państwa.

Pod dziewiętnaście — należy jak najszybciej uporać się z oświatą i oświatą, a następnie zatwierdzić go jako ustawę państwa.

Pod dwadzieścia — należy jak najszybciej uporać się z oświatą i oświatą, a następnie zatwierdzić go jako ustawę państwa.

Pod dwadzieścia jeden — należy jak najszybciej uporać się z oświatą i oświatą, a następnie zatwierdzić go jako ustawę państwa.

Pod dwadzieścia dwa — należy jak najszybciej uporać się z oświatą i oświatą, a następnie zatwierdzić go jako ustawę państwa.

Pod dwadzieścia trzy — należy jak najszybciej uporać się z oświatą i oświatą, a następnie zatwierdzić go jako ustawę państwa.

Pod dwadzieścia cztery — należy jak najszybciej uporać się z oświatą i oświatą, a następnie zatwierdzić go jako ustawę państwa.

Pod dwadzieścia pięć — należy jak najszybciej uporać się z oświatą i oświatą, a następnie zatwierdzić go jako ustawę państwa.

Pod dwadzieścia sześć — należy jak najszybciej uporać się z oświatą i oświatą, a następnie zatwierdzić go jako ustawę państwa.

Pod dwadzieścia siedem — należy jak najszybciej uporać się z oświatą i oświatą, a następnie zatwierdzić go jako ustawę państwa.

Pod dwadzieścia osiem — należy jak najszybciej uporać się z oświatą i oświatą, a następnie zatwierdzić go jako ustawę państwa.

Pod dwadzieścia dziewięć — należy jak najszybciej uporać się z oświatą i oświatą, a następnie zatwierdzić go jako ustawę państwa.

Pod dwadzieścia dziesięć — należy jak najszybciej uporać się z oświatą i oświatą, a następnie zatwierdzić go jako ustawę państwa.

Pod dwadzieścia jeden — należy jak najszybciej uporać się z oświatą i oświatą, a następnie zatwierdzić go jako ustawę państwa.

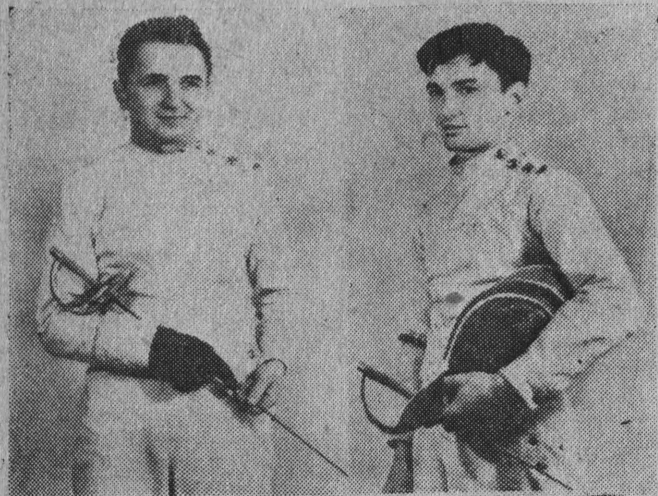
Pod dwadzieścia dwa — należy jak najszybciej uporać się z oświatą i oświatą, a następnie zatwierdzić go jako ustawę państwa.

Pod dwadzieścia trzy — należy jak najszybciej uporać się z oświatą i oświatą, a następnie zatwierdzić go jako ustawę państwa.

Pod dwadzieścia cztery — należy jak najszybciej uporać się z oświatą i oświatą, a następnie zatwierdzić go jako ustawę państwa.

Pod dwadzieścia pięć — należy jak najszybciej uporać się z oświatą i oświatą, a następnie zatwierdzić go jako ustawę państwa.

Polskie szable w finale



Jak dotąd, polscy szabliści walczą bardzo dobrze i mają wszelkie szanse na zdobycie medalu.

W dotychczasowych spotkaniach najlepiej zaprezentowali się Pawłowski, Zabłocki i Pawlas, którzy wykazują najszybszą formę.

NA ZDJĘCIU w górnym rzędzie: Pawłowski i Zabłocki — poniżej Pawlas.



Przyszłojny Richard i 3 tys. wielbicieli

Specjalne Jury po długich i burzliwych dyskusjach powzięło decyzję w sprawie przyznania Pucharu dla najlepszego, najbardziej stylowo walczącego i najprzystojniejszego boksera Igrzysk. Puchar ten zdobył mistrz w wadze lekkiej, Anglik Richard Mc Taggart. Młody, zaledwie 20-letni Anglik jest wysmukłym brunetem i ma piękną, ołiwkową cerę. Zaszczególne wyróżnienie, jakie mu przyznano z największą radością przyjęła piękna. Popularne pismo wychodzące w Melbourne „Herald” obliczyło, że wśród 8 tys. publiczności w czasie finałowej

walki Richarda Mc Taggerta na trybunach znajdowało się 3 tys. kobiet, z których co najmniej połowa wystawiła listy miłosne do przystojnego Richarda.

Sympatyczny pięcioletni angielski w wywiadzie prasowym stwierdził, że jego największym marzeniem jest kariera artysty filmowego. Pragnie on kreować role bokserów zawodowych w filmach sportowych.

Wydaje się, że po Olimpiadzie Richard znajdzie na pewno korzystny kontrakt, gdyż mistrz olimpijski na ekranie, to nie lada sensacja.

Po zwycięstwie nad Anglią i USA Polscy szabliści

zakwalifikowali się do finału

Szczęśliwie dla naszych szablistów rozpoczęła się I runda eliminacji w szabli drużynowej. Polacy wylosowali grupę B, w której są również Anglia i Włochy. W pierwszym meczu Polacy zwyciężyli Anglików 12:4.

Najlepiej w polskiej drużynie walczyli Pawlas, który nie poniósł ani jednej porażki oraz Zabłocki i Pawłowski, którzy wygrali po trzy walki. Piątkowski odniósł dwa zwycięstwa. Najlepszym zawodnikiem w drużynie angielskiej był dr Olgierd Porębski, Polak z pochodzenia. Dzięki temu zwycięstwu drużyna polska zakwalifikowała się do półfinału.

Obok Polaków z grupy B do półfinału zakwalifikowali się Włosi, którzy po zwycięstwie w pojedynku zwyciężyli Anglików 8:8 — (66:62).

Z grupy A do półfinału przeszli: Francja i ZSRR, natomiast z grupy C, Węgry i USA zakwalifikowały się bez walki.

Drugie, piękne zwycięstwo odnieśli polscy szabliści w Melbourne. W pierwszym spotkaniu półfinałowym pokonali oni drużynę Stanów Zjednoczonych 10:6. Zamiast Piątkowskiego wystąpił tym razem Marek Kuszewski, który w pierwszym meczu eliminacyjnym przeciwko Anglii, nie ważył. Trzeba przyznać, że Kuszewski wypadł bardzo dobrze i odniósł 3 zwycięstwa. Tyle samo pojedynków wygrał Zabłocki, Pawłowski i Pawlas uzyskali po dwa zwycięstwa. Punkty dla USA zdobyli: Nyilas — 2, Worth — 2 i Cohen — 1.

W drugim półfinale Francja wygrała z ZSRR 9:7. Punkty dla zwycięzców zdobyli: Le-

fevre — 4 Roulot i Gamot — 2 oraz Morel — 1. Dla Związku Radzieckiego Kuźniecowa, Trzaski i Czerepowski 2 i Rylski.

Gellnerówna wyeliminowana

Jedyna nasza reprezentantka w konkurencjach pływackich, Elżbieta Gellnerówna została wyeliminowana w przedbiegach 100 m grzbietowym. Uzyskała ona słaby wynik — 1.16.2. W tym samym przedbiegu Angielka Grinham poprawiła dotychczasowy rekord olimpijski Holenderki, Wielamy (1.13.9) osiągając 1.13.1. Rezultat Grinham poprawiła następnie jej rodaczka, Edwards 1.13.0.

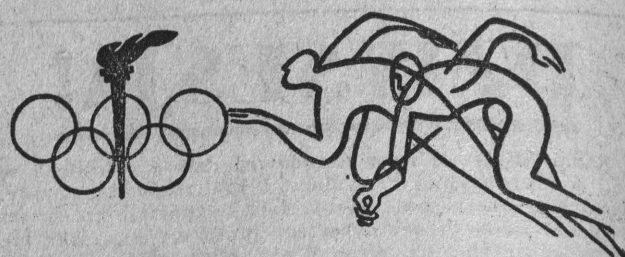
Mówi trener amerykańskich koszykarzy

Trener amerykańskich koszykarzy Gerald Tucker w rozmowie z dziennikarzami

Indie — Niemcy 1:0 (0:0)

W pierwszym półfinałowym spotkaniu w hokeju na trawie Indie odniosły niespodziewanie nikt nie zwycięstwo nad Niemcami 1:0 (0:0) i zakwalifikowały się do finału, w którym bronie będą tytułu mistrza olimpijskiego.

W drugim półfinałowym spotkaniu w hokeju na trawie Pakistan pokonał Anglię — 3:2. W finale Pakistan spotka się z Indiami, natomiast Niemcy walczą o brązowy medal z Anglią.



Nie wiedzie się polskim gimnastyczkom

W poniedziałek rano na stadion Gladiarium w zachodnim Melbourne przybyło 5 tys. widzów, aby oglądać pojedynki najlepszych gimnastyczek świata. Na starcie zawodów stanęło 65 zawodniczek. W pierwszym dniu rozgrywano ćwiczenia w układzie obowiązkowym.

W zawodach — jak wiadomo — startuje także drużyna polska. Pierwsze odbyły się ćwiczenia wolne.

Druga konkurencja zawodów gimnastycznych w konkurencji kobiet — ćwiczenia na poręczach zakończyła się zwycięstwem Leti (Węgry) — 9.53. 2) Leustean (Rumunia) — 9.46. 3) Tass (Węgry) — 9.38. 4) Muratowa (ZSRR) — 9.36. 5) Latynina (ZSRR) — 9.26. 6) Bosakova (CSR) — 9.23. Po dwóch ćwiczeniach prowadzi Ke-

leti (Węgry) — 18.79, 2) Leustean (Rumunia) — 18.73, 3) Bosakova (CSR) — 18.63, 4) Tass (Węgry) — 18.63, 5) Muratowa (ZSRR) — 18.60, 6) Latynina (ZSRR) — 18.49.

Oczekiwany z dużym zainteresowaniem start drużyny polskiej jak dotychczas nie przyniósł nam sukcesu. Polki wyraźnie ustępowały swoim przeciwnicom i zajęły dalsze miejsca. W ćwiczeniach wolnych Polska zajęła 7 miejsce — 44.73. Pierwszy ZSRR — 45.19, 2) Rumunia — 45.88, 3) Węgry — 45.79, 4) Japonia — 45.43.

W ćwiczeniach na poręczach Polki wypadły nieco lepiej i zajęły 5 miejsce — 45.39. Zwyciężyły Węgry — 46.46, 2) ZSRR — 45.76, 3) Rumunia — 45.45, 4) CSR — 45.39 (Czechosłowaczki uzyskały o 0.002 lepiej niż Polki). Po ćwiczeniach przedpołudniowych Polska znajduje się na 5 miejscu — 90.120, a więc o ponad 2 pkt. mniej niż Węgry.

Klasyfikacja po 2 konkurencjach: 1) Węgry — 92.36; 2) ZSRR — 91.96; 3) Rumunia — 91.56; 4) CSR — 90.96; 5) Polska — 90.12.

AUSTRALIA

wygrywa sztafetę 4 x 200 m dow.

Po potrójnym zwycięstwie w finale 100 m dow. mężczyźni, pływacy Australii odnieśli nowy sukces wygrywając sztafetę 4x200 m dow. mężczyzn i ustanawiając nowy rekord świata i olimpijski.

1. Australia (Halloran, De-bitt, Rose, Handrick) — 8.23,6
- rek. świata i Olimpiady.
2. USA (Patterson, Breen, Woolsey, Konno) — 8.31,5
3. ZSRR (Sorokin, Struzanow, Nikołajew, Nikitin) — 8.34,7
4. Japonia — 8.36,6
5. Niemcy — 8.43,4
6. Anglia — 8.45,2

W A klasie koszykarzy zacięte boje

Wojewódzkie derby o mistrzostwo III ligi w piłce koszykowej rozegrane w niedzielę w Białymstoku pomiędzy AZS Białystok i Mazurem Elk przyniosły wysokie zwycięstwo białostockim akademikom 112:37 (54:16).

Koszykarze AZS przystąpili do tego spotkania z poczuciem wyższości i stąd niewątpliwie wynikło, że gra ich była śmiała i swobodna. Mazurek w tym meczu był słabym przeciwnikiem wykazując brak krycia, szybkości i poważne zaległości techniczne. Najlepiej świadczy o tym zdobyte przez nich tylko 37 pkt. Akademicy grali w różnym zestawieniu, wprowadzając do gry wszystkich swoich dziesięciu zawodników, z których najlepszy był Dymkowski i Jędrzejczyk. Potrafili oni spełniać swe zadanie nie tylko w ataku, ale i w obronie.

Sobotnia i niedzielna seria A-klasowych rozgrywek koszykarzy dostarczą nowej sensacji Niespodzianką była porażka białostockiego Zryw, który przegrał ze Spartą Olecko i Mazurem IB Elk.

A oto wyniki.
Sobota, 1 grudnia: Sparta Olecko — Sparta Białystok 39:58 (19:47), Mazurek IB Elk — Zryw Białystok 51:39 (21:20).
Niedziela, 2 grudnia: Sparta Olecko — Zryw Białystok — 47:45 (26:25), Sparta Białystok — Mazurek IB Elk — 48:37 (25:24).

„Achilles i panny” czyli rozterka w samotności

„Achilles i panny” — Artur Marya Swinarski. Reżyseria: Karol Borowski. Scenografia: Leon Kiliszewski. Teatr im. Aleksandra Węgierki w Białymstoku.

Z góry było wiadomo, że o komedii A. M. Swinarskiego pt. „Achilles i panny” pisać rzeczowo będzie trudno. Sama treść sztuki daleko odbiega od rzeczywistości, co więc wymagać pokrewnych jej wrażeń.

Albo czy rzeczywiście odbiega? I tu jest pierwsza rozterka, jakich nie szczędził widzowi ta — mówiąc słowami autora — pozornie cyniczna komedia.

Po spektaklu poznańskim i po spektaklu warszawskim „Achillesa i panien” mówiło się i pisało powszechnie: „Ubawiłem się świetnie”. Ale ja, wbrew utartym sądom, muszę powiedzieć coś nieco odmiennego. Ubawiłem się świetnie podczas czytania komedii Swinarskiego, mniej po przedstawieniu białostockim. I to jest moja rozterka druga.

Wydaje mi się, że nie odgrywa w tym wypadku roli to, iż jest to zespół białostocki i białostocki teatr, ale chodzi właśnie o to, że teatr w ogóle. „Achilles i panny” o wiele lepiej wypadła w lekturze niż w teatrze — moim zdaniem dlatego, że komedia ta jednak nie jest doskonałą sceniczną. Rozumiem, że trudno było inaczej zbudować np. akt II, skoro wszystkie panny muszą przejść przez krzaczki. Ale właśnie dlatego, że wiemy, iż druga, trzecia, czwarta i piąta siostra spotykać będzie po kolei taki sam los, jak pierwsza, pikantna historia nie ma w końcu w żaden sposób.

I jeszcze jedno. Lektura „Achillesa i panien” oprócz uciechy i śmiechu powoduje również zadumę. Tak, przechodzą melancholijne myśli o sensie życia, o filozofii życia, co chyba jest nie do pominięcia po spektaklu teatralnym. Wydaje mi się, że przedstawienie komedii Swinarskiego musi mimo woli zagłębić tę delikatną aluzję,

jaka właściwie wszystkim scenom i dialogom nadaje zasadniczy akcent. Aluzję o sensie życia, który zamyka się w dwóch słowach — zachowanie życia. A musi zagubić dlatego, że pokazanie rzeczy nie napisanej z góry określa jego nierzeczywistość. Stąd pewno w przedstawieniu białostockim przede wszystkim pieprzyć, nie filozofia, głównie sprośna sytuacja, a nie tendencja do kontemplacji.

Nie jestem zwolenniczką dociekań na tematy, co autor chciał powiedzieć. Zawsze bowiem przypominam mi to scholastyczne rozważania, ile to diablow mieści się na głowie od szpilki. Dziś robię to tylko i wyłącznie dlatego, że między komedią Swinarskiego, a tematyczną powojenną twórczością niektórych pisarzy zachodnich — widzę zbliżenie. Świeżo przeżyte okrucieństwa ostatniej wojny zmuszały do zastanawiania się właśnie nad sensem życia. Początku tego sensu pisarze szukali w bardzo odległych czasach. Stąd tematy mitologiczne i biblijne. Swinarski napisał swoją komedię w pierwszych latach po wojnie. A to zbliża chyba do prawdy moje poprzednie sugestie.

Zastanawiające jest jeszcze jedno pytanie: dlaczego po poznańskim prapremierze „Achillesa i panien” nie było głosów obojętnych i dlaczego teraz tej obojętności jest znacznie więcej? Wydaje mi się, że jest to zrozumiałe. Prapremiera poznańska odbyła się półtora roku temu. Ludzie przede wszystkim byli zdumieni. Rany boskie! Coś takiego w Polsce Ludowej!

Ostatnio w Polsce Ludowej miało miejsce niejedno, ocale niebo bardziej szokująca historia. Nie mówię już o sztukach, wśród których na zawsze chyba zniknęły dzieła.

ste akty i dziewięćdziesiąte ósme odstony, ale o sytuacji w ogóle. „Achillesowi i pannom” zabrakło po prostu posmaku nowości. Ot, i cała tajemnica.

Przejdźmy jednak do rozważań do faktu, czyli białostockiego spektaklu. Moim zdaniem przedstawienie jest dobre. Na całości zaważyła zdecydowanie ręka reżysera, Karola Borowskiego. Wyczuwa się to od pierwszej do ostatniej sytuacji. Dlatego moim woli nasał się tyrmandowski określenie: dobre zrobione roboty.

Ale (mój Boże, zawsze musi być to „ale”) w interpretacji kilku ról trudno mi zgodzić się z reżyserem. Chodzi mi głównie o najstarszą córkę Likomedesa i Safony — Deidamie (Maria Chwalibóg). Wydaje mi się, że Deidamia wydaje nie musi dyszeć zmysłowością. W przeciwnym razie kłóci się to bowiem nawet z tym, co napisał Karol Borowski w swoim krótkim wstępie do reżysera. Kłóci się właśnie z liryzmem i farsą.

A Deidamia jest jakaś arcy-pozadziwna. I obserwując jej grę trudno uwierzyć, że ma to być osiemnastoletnie dziewczętko, zdumione widokiem prawdziwego mężczyzny, którego widzi z bliska po raz pierwszy.

Interpretacja tej roli w dużym stopniu zaciążyła na poszczególnych scenach, które często gęsto zamiast bezstrasznej zabawy technicznej pikantierą z rzędu tych tańszych.

Nie chcę, aby mię posądzono o dewocję i spluwanie za siebie. Ale wydaje mi się, że Deidamie od pozostałych czterech siostrzyna naprawdę powinien odróżniać nie wybujały erotyzm.

A propos sióstr. Bardzo podobają mi się bliźniaki — Alfa i Beta (Barbara Bardzka i Danuta Szumowiczówna). Bardzka to naprawdę ogromnie sympatyczna, dziewczęca i zadziorna Alfa. A Danuta Szumowiczówna? Jest rozbijająca zwłaszcza w momentach ukazujących własną głębię, wewnętrzną, w którą tak mocno wierzy.

Siostry — Maja (Barbara Łukasewska) i Mirra (Halina Winiarska) — nieświadomie i wdzienne.

Zdaje sobie sprawę, że zrobię nie rewelacji z roli nimfy Telety, bez przerwy wierszem namawiającej syna do kontynuowania uciechy, na które on nie bardzo już ma ochotę — jest sprawa trudna. Toteż lojalnie trzeba stwierdzić, że Nina Czerska rewelacji nie robiła.

Natomiast Karolina Salanga stworzyła doskonałą postać eks-poetki Safony. Jakież to piękna mama Dulska z mitologii! Gra świetnie. Aktorkę tę widzimy w Białymstoku po raz pierwszy. Życzymy wielu równie udanych ról.

Mąż Safony, Likomedes (Władysław Szumowicz) — kapitalny. Taki właśnie powinien być ten — mówiąc słowami Safony — Duduś zafrasowany, który w momentach nawrotu „natchnienia poetyckiego” Kluchny, ma celną pytać, czy nie zdechła jej tam żadna kura na pypcia.

A postać tytułowa, Achilles? Gra go Zenon Nocoń. Jak mógłby grać? Do licha z rozczuleniem włoża na czworo. Na pewno mógłby lepiej. Ale skoro trzeba być i dziewczyną i zaraz potem chłopcem, który musi zostawić po sobie nie

tylko pamięć nieśmiertelną, ale i pięćdziesiąt lat, to — niech kto spróbuje, jak to łatwo. Do takiego Achillesa, jakiego pokazał nam Zenon Nocoń, nie mam więc żadnej pretensji.

Brakuje nam jeszcze starożytności, Odysa (Zbigniew Stawarz). No cóż, mi się swoją spełnia w myśl nakreślonych kanonów — prawidłowo i poprawnie.

Na dworze królewskim na wyspie Skiros nie mała wagę przywiązuje się do niebyle jakiego jadła. Każdy ma jakieś słabości: Likomedes — morelowe ciasteczka, a panny... marynowane grzybki. Stąd i wielka rola kucharki, któremu pozwala się nawet medrkować. Jerzy Medrkiewicz w roli Pytona filozofuje, jak można przypuszczać — gotuje oraz „rozrabia” wśród dziewcząt z obory z ścią kucharskim smakiem.

Ruda, ofiarę zapełnia Pytona, gra... właśnie nie wiadomo kto. W miejsce nazwiska wystawiono krzyżki. Ktoś potraktował rolę tak jak epizod (i słusznie), ale ktoś z kolei ten epizod doskonale przemysłał i opracował (chyba reżyser). Ruda, to kapitalna sylwetka (brawa przy otwartej kurtynie chyba o czymś świadczy). Dlatego anonimowość jest tu raczej nie wskazana, mimo że epizod został powierzony osobie spoza zespołu aktorskiego.

Dość uroku przysparza sztuce scenografia Leona Kiliszewskiego. To są bardzo ciekawe dekoracje. Słyszałem wprawdzie, jak ktoś próbował je „szarpać” od strony nowoczesności na siłę. Nie podzielam takich sądów. Uważam, że scenografia „Achillesa i panien” jest tak lekka, jak sama komedia Swinarskiego, co oznacza, że tworzy z treścią sztuki jakąś piękną całość.

Reżyser, przekazując widzowi białostockiemu owoc pracy własnej i pracy zespołu życzy wesołej zabawy. Bawimy się.

IRENA RADLIŃSKA